

WIKTOR WĘGLIŃSKI (Łódź)

Stanowisko obozu Adama Czartoryskiego wobec konstytucji Królestwa Polskiego w roku 1831

Znajdujący się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie projekt zmian Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego, z dnia 27 listopada 1815 r., pod nazwą: „Artykuły, których konstytucyjna gwarancja lub zmiana projektuje się”, ogłoszony przez prof. M. Handelsmana w 1922 r., był dotychczas, przy omawianiu zagadnień ustrojowych okresu powstania listopadowego, marginesowo traktowany. Brak przy tym uzupełniających źródeł utrudnia bezbłędne ustalenie jego genezy, autorstwa i czasu powstania¹.

Projekt, złożony w papierach Andrzeja Horodyskiego, który — związany z otoczeniem ks. Adama Czartoryskiego — brał udział w 1815 r. w pracach nad redakcją konstytucji Królestwa, sugerować może jego autorstwo bądź współautorstwo. Z drugiej jednak strony projekt, jak zaznacza M. Handelsman, powstać mógł przed uchwaleniem aktu detronizacji Mikołaja I, a więc przed 25 stycznia 1831, gdyż po tym okresie nastąpiły próby nawiązania stosunków z inną dynastią i na innych zasadach, czego wykładnikiem są 2 projekty nowej konstytucji, których autorstwo i czas opracowania są znane².

W tym okresie Horodyski nie był zaangażowany w akcje dyplomatycznej, prowadzonej przez obóz ks. A. Czartoryskiego. Nie jest więc wykluczone, że projekt mógł być opracowany przez współpracowników księcia, stojącego od dnia 29 stycznia 1831 r. na czele Wydziału Dyplomatyczno-Organizacyjnego Rady Najwyższej Narodowej, a znalazł się następnie w

¹ H. Handelsman, *Konstytucje Polskie 1791 - 1921*, wydanie III, Warszawa 1922, s. 89 - 97. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, papiery Horodyskiego, rkps 3944. f. 7 - 13. Wzmianki o projekcie: W. Rostocki, *Władza wodzów naczelnych w powstaniu listopadowym*, Wrocław, 1955, s. 61; Z. Gołba, *Rozwój Władz Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego*, Warszawa, 1971, s. 183, przypis 44.

² M. Handelsman, o. c., s. XX, XXI. Czart. rkps 3944 i 5243.

papierach Horodyskiego — od połowy maja 1831 r. z-cy ministra spraw zagranicznych³.

Geneza projektu sięga pierwszych dni rewolucji, rozpoczętej 29 listopada 1830 r., kiedy obóz arystokratyczno-konserwatywny, po unicestwieniu roli i wpływu Klubu Patriotycznego, dążącego do eskalacji walki, zdecydował się na zwołanie sejmu i rozpoczęcie układów z cesarzem.

Zwołując sejm, Rząd Tymczasowy, będący emanacją konserwatywnej Rady Administracyjnej Królestwa, liczył na jego zachowawczy charakter. W jego składzie widział powolne narzędzie dla realizacji układów i zapórę przed odzyskaniem wpływów lewicy powstańczej. Angażując się w układy z Mikołajem, obóz arystokratyczno-konserwatywny zdecydowany był nie wykraczać poza porządek ustanowiony przez traktat wiedeński i zadeklarować monarsze wolę zachowania istniejącego porządku społecznego, aby za cenę spodziewanych koncesji politycznych oddać cesarzowi spacyfikowany kraj, o nie zmienionej strukturze społeczno-ekonomicznej, z zachowaniem dominującej roli arystokracji i zamożnego ziemiaństwa, zarówno w rządzie, jak i reprezentacji narodowej⁴.

Objęcie w dniu 5 grudnia 1830 r. dyktatury przez gen. Chłopskiego nie zmieniło zasadniczej linii politycznej obozu arystokratyczno-konserwatywnego, reprezentowanego przez ks. Adama Czartoryskiego. Zarówno Chłopski, jak i najbardziej ugodowe i wsteczne skrzydło tego obozu (Lubecki, Łubieńscy) parli do pertraktacji z Petersburgiem, urabiając opinię, że niewątpliwie odniosą one sukcesy⁵.

Dokumenty wręczone przez rząd ks. Ksaweremu Lubeckiemu i hr. Janowi Jezierskiemu, posłowi na sejm, pochodzące od Rady Administracyjnej, Rządu Tymczasowego i Dyktatora, usprawiedliwiały przed cesarzem ewolucję, jakiej te władze zmuszone były ulec, oraz zapewniały go, że celem tych zmian było opanowanie monarchii. Zapewniały monarchę, że władze tymczasowe stoją na straży utrwalonego porządku, a jednocześnie ostrzegały, że „tchnienie rewolucyjne” może przejść nie tylko do dawnych prowincji polskich, a więc Litwy i Rusi, ale i do mocarstw ościennych i spowodować zwycięstwo nowych pojęć politycznych. W ten sposób ostrzegano przed zmianami rewolucyjnymi, jakie współcześnie nastąpiły we Francji i w Belgii⁶.

³ Biografia A. Horodyskiego: Polski Słownik Biograficzny. T. 10, Warszawa—Wrocław—Kraków 1962 - 1964, s. 4 - 7. Por. też J. Dutkiewicz, *Francja a Polska w 1831 r.*, Łódź, 1950, s. 43.

⁴ W. Bortnowski, *Walka o cele powstania listopadowego*, Łódź 1850, s. 48 - 78. J. Dutkiewicz, *Wybór źródeł do powstania listopadowego*, Wrocław 1957, Wstęp, s. XXII.

⁵ W. Zajewski, *Walki wewnętrzne zgrupowań politycznych w powstaniu listopadowym*, Gdańsk 1967, s. 50 - 55.

⁶ M. Roztworowski, *Diariusz sejmu z 1830 - 1831 r.*, Kraków 1907 - 1912, T. 1, s. 200, 201, 203.

Pisma oraz dołączone dla wyjeżdżających w dniu 10 grudnia instrukcje postulowały: 1) udzielenie gwarancji przestrzegania zasad konstytucji, 2) rozciągnięcie zasad tej konstytucji na Litwę, Wołyń, Podole i Ukrainę, 3) zwołanie sejmu na 1 maja 1831 r., z udziałem posłów z tych ziem, 4) wycofanie garnizonów rosyjskich z Królestwa, 5) ogłoszenie pełnej i całkowitej amnestii dla wszystkich uczestników wypadków 29 listopada⁷.

Dołączona instrukcja sugerowała ujęcie wyników pertraktacji, jako przyzwolenie monarchy, dokonane w formie postanowienia królewskiego⁸. Jak wiadomo, stanowisko Mikołaja I sparaliżowało w zarodku próbę negocjacji. Cesarz odmówił przybyłym charakteru deputacji. Zażądał zdania się na łaskę monarszą⁹.

Zawiodły również nadzieje obozu arystokratyczno-konserwatywnego, pokładane w sejmie. Sejm uznał rewolucję 29 listopada za dzieło Narodu Polskiego, powierzając gen. Chłopickiemu 20 grudnia 1830 r. władzę dyktatorską (w przewidywaniu walki zbrojnej z cesarzem) i obwarowując tę władzę atrybucjami specjalnej deputacji sejmowej, oraz zlecił wybranemu komitetowi redakcyjnemu opracowanie programu rewolucji, ujętego w formie manifestu¹⁰.

Mikołaj zaś, konsekwentnie do przyjętej linii politycznej, w manifestie z dnia 17/30 grudnia 1830 r. zażądał „bezwarunkowej” kapitulacji i przywrócenia władz konstytucyjnych Królestwa¹¹.

Komitet redakcyjny w czasie ogłoszenia żądań Mikołaja ukończył opracowanie manifestu. Był on, jak podkreśla M. Rostworowski, wyrazem niepodległości Królestwa, lecz nie w sensie antydynastycznym, gdyż precyzując wzajemne prawa i obowiązki monarchy i narodu obciążał Mikołaja jedynie odpowiedzialnością za pogwałcenie konstytucji, jako dwustronnej umowy wywodzącej się zarówno z przyrodzonego prawa narodu do wolności, jak też i z obowiązujących traktatów¹².

Manifest, aczkolwiek formalnie nie głosił nawet zerwania z carem, nieuchronnie prowadził do wojny¹³. Przedstawiony do podpisu deputacji sejmowej działającej w imieniu sejmu, spotkał się ze sprzeciwem ks. A. Czartoryskiego który podpisując go zgłosił *votum separatum*. Było ono wyrazem jego linii politycznej, oparcia się na zasadach traktatu wiedeńskiego, przy ewentualności podjęcia walki, ale rozpoczętej przez ce-

⁷ Diariusz Sejmu, T. 1, s. 205; W. Bortnowski, o. c., s. 203; W. Zajewski, o. c., s. 55, 56.

⁸ Diariusz Sejmu, T. 1, s. 205.

⁹ St. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883, T. II, s. 93; Diariusz Sejmu, T. I, s. 214, 215, 216; Relacja hr. Jezierskiego, Diariusz, T. I, s. 217 - 223.

¹⁰ W. Bortnowski, o. c., s. 102 - 107.

¹¹ W. Bortnowski, o. c., s. 120, 121.

¹² J. Dutkiewicz, o. c., s. XXIII.

¹³ W. Zajewski, o. c., s. 120, 121.

sarza, co uzasadniać mogło żądanie interwencji. Natomiast Chłopicki, zdecydowany przeciwnik walki, przed powrotem Lubeckiego nie chciał sły-
szyć o ogłoszeniu podpisanego manifestu ¹⁴.

Upadek autorytetu dyktatora, który zawiódł pokładane w nim nadzieje
narodu bezczynnością w zakresie obronności kraju oraz rosnąca opozycja
przeciw polityce rokowań wywołały kryzys, którego wynikiem było zwo-
łanie sejmu przez dyktatora, a następnie przed jego otwarciem dymisja
Chłopickiego ¹⁵. Tymczasem ewolucja poglądów zmierzała już wyraźnie
w kierunku detronizacji Mikołaja, popieranej przez opinię publiczną, ma-
jącą obecnie przewagę nad skompromitowanym obozem arystokratyczno-
-konserwatywnym ¹⁶.

Zatrzymać ten proces i skierować na tory jeszcze jednej próby nawią-
zania rozmów z carem, w ramach postulatów nie wykraczających poza
porządek ustanowiony przez traktat wiedeński, stało się głównym celem
polityki ks. Adama Czartoryskiego, w okresie przed dniem 25 stycznia
1831 r. ¹⁷

Po dymisji dyktatora — Czartoryski snuł projekty, by wysłać ponow-
nie do monarchy deputację sejmową, a jednocześnie szukać pomocy syg-
natariuszy traktatu wiedeńskiego „aby narodowa niepodległość Polski
była jej dostatecznymi gwarancjami zapewniona, żeby granice Króle-
stwa były powiększone i prowincje uzyskały instytucje i reprezentację
narodową”. Książę akceptował taktykę wyczekiwania gen. Chłopickiego,
liczył na zwłokę, która działać będzie na naszą korzyść i przyniesie po-
żądaną mediację ¹⁸.

Stojąc nadal na czele Rady Najwyższej Narodowej, powołanej przez
dyktatora, sprawującej prowizorium do czasu ustanowienia nowego rządu,
ks. Adam, wsparty opinią członków Rady i ministrów, którzy nie byli
jeszcze skłonni do definitywnego zerwania związku dynastycznego z Ro-
sją, rozwinął przed dniem 25 stycznia ożywioną działalność dyploma-
tyczną ¹⁹.

W tym celu usiłował wykorzystać Francję i Austrię, sygnatariuszy
traktatu wiedeńskiego, w przekonaniu, że istniejąca między tymi krajami
a Rosją przeczność interesów umożliwi skuteczną interwencję dla prze-
prowadzenia koncepcji niepodległości, bez zerwania związku dynastycz-
nego, w duchu jak najrozciąglejszej interpretacji art. 1 Aktu Końcowego
traktatu, powołującego do życia Królestwo Polskie ²⁰.

¹⁴ W. Zajewski, o. c., s. 120. Czart. rkps 5311.

¹⁵ J. Dutkiewicz, Wybór źródeł, s. XXIII - XXV; W. Bortnowski, o. c.,
s. 125 - 136.

¹⁶ J. Dutkiewicz, Wybór źródeł, s. XXV.

¹⁷ W. Zajewski, o. c., s. 90 - 95.

¹⁸ Czart., rkps 3297.

¹⁹ T. Morawski, *Dzieje Narodu Polskiego*, Poznań 1872, T. VI, s. 334.

²⁰ J. Dutkiewicz, Wybór źródeł, s. XXXVIII. Art. 1 aktu końcowego z 9

W tym kierunku usiłowano wpłynąć na ks. Mortemart, udającego się z Paryża w misji specjalnej do Petersburga oraz wyzyskać nawiązany kontakt z dworem austriackim i jego wszechwładnym ministrem Metternichem, w drodze noty odwołującej się do praw cesarza austriackiego jako gwaranta traktatu wiedeńskiego, do interwencji dla zagwarantowania konstytucji Królestwa²¹. Jako wyraz nadziei, że tego rodzaju wyjście z sytuacji jest realne, czynione były przygotowania do poprawek konstytucji, gwarantujących samodzielność Królestwa.

W dniu 23 grudnia 1830 r. złożony został Czartoryskiemu przez Walego Miklaszewskiego projekt zmian i poprawek 14 artykułów konstytucji z 1815 r. odnoszących się do zarządzeń ogólnych, składu senatu atrybucji sejmu i statutów organicznych. W tym też okresie, należy sądzić, musiał być opracowany, na zlecenie księcia, omawiany wyżej projekt, znaleziony w aktach Horodyskiego²².

Projekt ten góruje nad poprawkami Miklaszewskiego, gdyż obejmuje zasadnicze zagadnienie, jakim jest stosunek prawnopaństwowy Królestwa Polskiego do cesarza, a poza tym wprowadza szereg istotnych zmian, w postaci nowych przepisów, zmian w istniejących przepisach, a wreszcie zawiera postulaty zmian, bądź gwarancję stosowania już istniejących przepisów, poczynające się od słów „domagać się”.

Odbiega to od ducha instrukcji i dokumentów doręczonych deputacji, wysłanej do Petersburga. Mamy tu już do czynienia: 1^o ze zmianami koniecznymi jako warunkami zasadniczymi, 2^o z postulatami zmian, jako przedmiotu pertraktacji.

W ocenie M. Handelsmana przerobiona ustawa konstytucyjna, zbliżona była do analogicznych zmian, wprowadzonych do Karty francuskiej (*Charte constitutionnelle*) w wyniku rewolucji lipcowej. Istotnie, zarówno zmieniona karta jak i zmiany wprowadzone przez projekt polski są zbieżne jako suma doświadczeń ubiegłego okresu. Istnieją jednak różnice, wypływające z odmiennej sytuacji politycznej obu krajów, oraz odmienności celów, jakim miały służyć²³.

Projekt polski usuwał z konstytucji art. 1, 2 i 3, gdzie wyrażone zostały zasady, że Królestwo Polskie jest „na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskim”, a charakter tego związku określa „ustawa konstytucyjna, nadana przez monarchę”.

Przepisy te zastępował nowy artykuł, głosząc, że „Królestwo Polskie jest niepodległe, a korona dziedziczną, podług porządku następstwa, usta-

czerwca 1815 r. *Recueil des Traités et conventions, concernant la Pologne, par le comte d'Angeberg*, Paris 1862, s. 696.

²¹ J. Dutkiewicz, *Francja a Polska 1831 r.*, s. 62 - 64; tenże, *Austria wobec powstania listopadowego*, Kraków 1933, s. 41 - 43.

²² Czart. rkps, 5478.

²³ M. H a n d e l s m a n, o. c., s. XX.

nowionego dla tronu N.S.”, które to inicjały niedwuznacznie w dalszym ciągu wskazywały, że chodzi tu o tron „cesarsko-rosyjski”²⁴.

Zmiany, wprowadzone w karcie z dnia 4 czerwca 1814 r., przez zerwanie z dotychczasową dynastią godziły w zasadę legitymizmu, będącą podstawą traktatu wiedeńskiego i zasadę niepochodności władzy króla Francji, wyrażoną we wstępie do Karty²⁵.

Nowy władca, Ludwik Filip, przyjmował zaofiarowany mu tron jako król Francuzów, a zaprzysięgając jednostronnie zmienioną przez reprezentację narodową konstytucję, w oświadczeniu z dnia 9 sierpnia 1830 r. przyznał, iż bierze powierzoną mu władzę z rąk ludu i rozumie, co oznacza tytuł króla, który mu zaofiarowano²⁶. Podobnie w przyszłości z zasadą niepochodności władzy monarszej zerwie Belgia, która w konstytucji, uchwalonej 7 lutego 1831 r. przyjmuje, jako naczelną zasadę, suwerenitat ludu²⁷.

W obu wypadkach mamy do czynienia z wyłomem w porządku, ustanowionym przez traktat wiedeński i Św. Przymierze, który usuwał z tronu dotychczasowych władców, powoływał do życia nowe państwo i wprowadzał zmiany ustrojowe, płynące z zasad burżuazyjno-demokratycznych²⁸.

Projekt polski nie wprowadzał żadnych sformułowań, świadczących, że poprawiona konstytucja oprze się na nowych zasadach teoretycznych. Wynikać to mogło z tendencji zachowawczych obozu konserwatywnego, jak i ze względów taktycznych, skoro decydowano się nie występować z granic porządku ustanowionego przez kongres wiedeński, uznając ponadto, że „z ducha traktatu” wynika konieczność rozszerzenia granic Królestwa. Nowy artykuł zmierzał jedynie do podkreślenia charakteru niepodległości Królestwa, niezależnie od wspólnego węzła dynastycznego.

W ten sposób realizował optymalną wykładnię art. 1 Aktu Końcowego traktatu, który stanowił, że Królestwo jest nieodwołalnie (*irrevocablement*) połączone z Cesarstwem poprzez konstytucję, co nie znalazło pełnego wyrazu w uchylonych artykułach konstytucji podkreślających nie-

²⁴ Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego z dnia 27 listopada 1815 r. M. Handelsman, o. c., s. 47 - 65, art. 1, 2 i 3 s. 47. „Artykuły, których konstytucyjna gwarancja lub zmiana projektuje się” (o. c., s. 89 - 97).

²⁵ Wstęp do *Charte constitutionnelle* z dnia 4 czerwca 1814 r. por.: L. Duguit et H. Monnier, *Les Constitutions et les principales lois politiques*, Paris 1915, s. 184.

²⁶ L. Duguit et H. Monnier, o. c., s. 212.

²⁷ K. Biskupski, *Ustrój polityczny Belgii*, Toruń 1964, s. 19; M. Dąbrowski, *Dzieje założenia państwa belgijskiego w zarysie*, Kraków 1913, s. 284.

²⁸ M. Żywczyński, *Historia Powszechna 1789 - 1870*, Warszawa 1967, s. 251, 252; K. Biskupski, o. c., s. 20, 21; F. Engels, *Anty-Düring*, Warszawa 1940, s. 126.

rozerwalność Królestwa z Cesarstwem oraz wyłączne prawo monarchy do określenia stosunków między obu krajami ²⁹.

Wprowadzona zmiana nawiązywała do art. 5 konstytucji Księstwa Warszawskiego, gdzie określony został związek dynastyczny z Saksonią, a dorozumiany był suwerenny charakter Księstwa ³⁰.

Konsekwentnie rozwijając zasadę niepodległości, projekt wprowadzał stosowne zmiany w konstytucji. Nie osiągał jednak tych gwarancji, jakie zabezpieczyła sobie Norwegia pod berłem wspólnego monarchy, króla szwedzkiego, w akcie unii, zatwierdzonym przez parlament (*storthing*) norweski 31 lipca 1815 r. i sejm szwedzki w dniu 6 sierpnia tego roku, akceptowanym przez kongres wiedeński ³¹.

Projekt zmieniał art. 8, głoszący że „stosunki polityki zewnętrznej Cesarstwa będą wspólne Królestwu Polskiemu” i stanowił, że polityka Królestwa będzie prowadzona przez własnych agentów, pod kierownictwem króla. Nie zmieniał jednak art. 9, gdzie sam monarcha oznaczał „uczestnictwo wojen przez Rosję toczonych, jako też do traktatów pokoju i handlowych, które by to mocarstwo zawierać mogło” ³².

Atrybucje monarchy pozostawały więc nie zmienione i uchylały się spod kontroli sejmu w zakresie polityki zagranicznej, chociażby w takich granicach, jakie dopuszczały art. 73, 106 i 107 konstytucji ³³. Niekonsekwencją więc było odebranie monarsze w art. 154 prawa określania kontyngentu wojska, skoro decyzja w potrzebie użycia tej siły należała wyłącznie do monarchy ³⁴.

Inaczej zabezpieczała prawa narodu konstytucja norweska, która uzależniała wypowiedzenie wojny przez wspólnego monarchę od uprzedniej opinii rady stanu norweskiej i szwedzkiej, uprawniała *storthing* do kontroli traktatów, zawartych przez króla i dawała mu prawo decyzji w sprawie użycia armii lądowej i floty morskiej w kończącej się wojnie ³⁵. Bardziej zgodna z duchem konstytucji norweskiej była zmiana art. 10 konstytucji umożliwiającej dotąd swobodne wprowadzenie wojsk rosyjskich do Królestwa. Odtąd wyrażenie zgody na przemarsz obcych wojsk zastrzeżone zostało sejmowi, a gdyby nie obradował, senatowi. Natomiast wprowadzenie obcych wojsk na pobyt stały było niedopuszczalne. Podobne gwarancje dla ustroju i niepodległości zapewnić miała konstytucja

²⁹ J. Dutkiewicz, *Wybór źródeł*, s. XXXVIII.

³⁰ M. Handelsman, o. c., s. 28.

³¹ A. Okolski, *Ustrój państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1887; *Stosunek Szwecji do Norwegii*, s. 486 - 488; T. Cieślak, *Norwegia*, Poznań 1970, s. 30.

³² M. Handelsman, o. c., s. 89, 48.

³³ Ibidem, s. 54, 55, 58, 59.

³⁴ Ibidem, s. 154, 96.

³⁵ A. Okolski, o. c., s. 482 - 486.

belgijska. Również i art. 13 karty z 1830 r. stanowił, że żadna siła nie może być przywołana na służbę państwa, jak tylko na zasadzie prawa. Przejawiała się tu troska nie tylko o zabezpieczenie suwerenności, lecz również utrzymanie zdobyczy rewolucji lipcowej, na straży których zmieniona karta stawiała Gwardię Narodową³⁶.

Zdobyczami rewolucji lipcowej było:

1. obniżenie cenzusu wyborczego do Izby Deputowanych oraz granicy wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego;

2. przekształcenie izby wyższej, która odtąd pod nazwą senatu miała się składać z członków mianowanych dożywotnio przez króla (usunięto więc dziedzicznych członków tej izby i zapewniono burżuazji dostęp do senatu);

3. dokładne sprecyzowanie praw obu izb, przyznanie im prawa bezpośredniej inicjatywy ustawodawczej, a nie jak w Karcie z 1814 r. prawa petycji do króla³⁷.

W tym więc aspekcie można prześledzić i różnice między projektem polskim a zmienioną kartą.

Zmiany w systemie wyborczym francuskim miały na celu rozszerzenie kręgu wyborców tak, aby w jego skład weszła ta kategoria obywateli, która wówczas określana była jako stan średni. Miał to zapewnić obniżony cenzus wyborczy³⁸.

Projekt polski nie wyrażał tych tendencji. Przeciwnie — zacieśniał dotychczasowy demokratyczny charakter art. 122 konstytucji przez podwyższenie cenzusu majątkowego dla biernego prawa wyborczego ze 100 zł na 300 zł opłacanego podatku z nieruchomości. W ten sposób zmiana dążyła do utrwalenia wytworzonego w ciągu 15-lecia istnienia Królestwa stanu faktycznego, przy którym średnio zamożne i zamożne ziemiaństwo uzyskało przewagę w izbie poselskiej.

Jednocześnie proponowana zmiana art. 11 dopuszczała na przyszłość do korzystania z praw politycznych, pod pewnymi kondycjami, również i burżuazję żydowską³⁹.

Zmiany w składzie senatu francuskiego nie znajdują swego odpowiednika w projekcie polskim. Przeciwnie — projekt starał się umocnić wybitnie arystokratyczny charakter senatu, mimo, że nie objął on członków

³⁶ M. Handelsman, o. c., s. 89. Art. 80 i 121 Konstytucji belgijskiej. Por. K. Biskupski, o. c., s. 23 i 44. L. Duguit i H. Monnier o. c., s. 185.

³⁷ I. Jaworski, *Zarys powszechnej historii państwa i prawa*, Warszawa 1966, s. 289.

³⁸ Obniżono wiek elektorów z 30 lat na 25, dla biernego prawa wyborczego z 40 lat na 30. Odpowiednio obniżono cenzus z 300 franków na 200 i z 1000 fr. na 500 fr. podatku bezpośredniego. *Loi du 19 avril 1831 r. sur les Elections á la Chambre des Députés*. Por. Düquít et Monnier, o. c., s. 215, 219 - 230.

³⁹ M. Handelsman, o. c., s. 60, 90, 94; J. Skowronek, *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Przegląd Historyczny z 1961 r., T. LII, s. 466 - 491.

dziedzicznych, przez stwierdzenie (w zmienionym art. 110), że tylko z podanych przez senat kandydatów wolno mianować senatorów, w tym celu, by nie dopuścić do nominacji osób nie odpowiadających wysokiemu cenzusowi majątkowemu, narzucanych uprzednio przez króla⁴⁰. Projekt zmierzał ponadto do utrwalenia pozycji senatu jako sądu sejmowego dla zbrodni stanu, domagając się w zmienionym art. 152 określenia jego kompetencji przez sejm. Było to nawiązanie do doświadczeń związanych z procesem przeciwko członkom Towarzystwa Patriotycznego⁴¹.

Projekt polski nie naruszał zasadniczych uprawnień ustawodawczych monarchy, jak to czyniła Karta, przyznając obu izbom prawo inicjatywy ustawodawczej. Przewija się jedynie tendencja, by usprawnić tryb wnoszenia i uchwalenia praw. Zmieniony art. 103 odstępował od zasady, stanowiącej, że projekt przyjęty w jednej izbie nie może być w drugiej zmieniony, zastrzegając, że odnosi się to tylko do „zasady” projektu. Zmiana art. 92 zakładała, że ustawy, opracowywane przez Radę Stanu w wyniku uwag sejmu nad sprawozdaniem rządowym, mają być wniesione na najbliższy sejm⁴².

Nadużycie przez Karola X uprawnień monarszych, ujętych w art. 14 Karty z 1814 r., przez wydawanie dekretów o powołaniu cenzury i o zmianie prawa wyborczego, godzącej w burżuazję francuską, stało się bezpośrednią przyczyną rewolucji lipcowej i stworzyło konieczność ścisłego zakreslenia granic tej władzy.

Nowy art. 13, zmieniający art. 14 Karty, pozostawiał królowi prawo wydawania rozporządzeń, zgodnych z konstytucją. Nie mogły one jednak zmierzać do zawieszenia prawa albo do uwolnienia od jego wykonania⁴³.

Projekt polski nie posiadał odpowiednika w art. 13 Karty. Natomiast szereg przepisów objętych zmianami, faktycznie zmierzało do ograniczenia władzy wykonawczej króla i jego organów, stwarzając przeciwwagę przez rozszerzenie kompetencji sejmu. Inne przepisy, jak zmienione art. 34, 66, zapewniały narodowy charakter władz, przez usunięcie osób naturalizowanych od godności namiestników i wyłączenie cudzoziemców od udziału we władzach wojewódzkich i w Radzie Administracyjnej⁴⁴.

Doświadczenie ubiegłego okresu, a więc gospodarka finansowa rządu uchylającego się spod kontroli sejmu, uciążliwa polityka fiskalna rządu,

⁴⁰ J. Skowronek, o. c., s. 489 - 491; M. Handelsman, o. c., s. 91, 93, 94; Proces powstawania burżuazji w królestwie omawia R. Kołodziejczyk, *Kształtowanie się burżuazji w Królestwie Polskim*, Warszawa 1957. Skład senatu, Dariusz, T. I, s. XXV i XXVI.

⁴¹ M. Handelsman, o. c., s. 95; H. Dylągowa, *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821 - 1829*, Warszawa 1970, s. 214 - 275.

⁴² M. Handelsman, o. c., s. 92, 93.

⁴³ I. Jaworski, o. c., s. 289; H. Wołkiewicz, *Monarchia Lipcowa*, Warszawa 1935, 6 - 9; Duguít, Monnier, o. c., s. 214.

⁴⁴ M. Handelsman, o. c., s. 89, 91.

sprzedaż dóbr narodowych i cały antykonstytucyjny system sprawowania władzy — stworzyły potrzebę odnośnych zmian w konstytucji.

Nowy przepis stanowił, że „dobra narodowe należą do budżetu. Własność ich rozrządzoną być nie może, jak tylko z upoważnienia sejmu”. Sejm w zmienionym art. 13 zatrzymywał prawo wyznaczania z dóbr narodowych uposażenia dla duchowieństwa, poprzednio służące rządowi. Również uzupełniony art. 158 odebrał rządowi prawo zaciągania długów państwowych, uzależniając je od zgody sejmu⁴⁵.

Domagając się usunięcia art. 162, przyznającego królowi prawo ustanowienia pierwszego budżetu, opracowanego przez Radę Stanu, projekt znosił przeszkodę, która w ciągu 15 lat wykorzystywana była dla uniemożliwienia sejmowi wykonywania podstawowego prawa, jakim było uchwalenie budżetu i systemu podatkowego⁴⁶.

Zastrzeżenia do art. 39, 87, 91 i 93 miały na celu uzyskanie gwarancji, by sejmy odbywały się zgodnie z konstytucją co dwa lata, a przynajmniej by zwłoka w ich zwołaniu nie przekroczyła 2 lat, gdyż po tym okresie ekspirowało prawo do stosowania zasad ubiegłego budżetu. Podporządkowanie Izby Obrachunkowej, obok króla, sejmowi ułatwiać miało kontrolę nad konstytucyjną odpowiedzialnością władz wykonawczych, stosownie do art. 82⁴⁷.

Jednocześnie projekt zmierzał w kierunku wzmocnienia pozycji sejmu. Domagał się przestrzegania zasad immunitetu poselskiego, zniesienia Artykułu Dodatkowego z 23 lutego 1825, uchylającego jawność obrad sejmowych, zwiększenia kadencji sejmu zwyczajnego do 6 tygodni, zamiast 30 dni⁴⁸.

W odniesieniu do odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów, uzupełniony art. 77 rozciągał odpowiedzialność tę na ministra, sekretarza stanu, urzędującego przy królu. Stawał się on odpowiedzialny za postanowienia i rozkazy królewskie, przez siebie podpisane lub kontrasygnowane, gdy były sprzeczne z konstytucją. Natomiast uzupełnienie, wniesione do art. 68, czyniło nieważne i niepodlegające wykonaniu każde postanowienie namiestnika, nie podjęte w Radzie Administracyjnej i nie kontrasygnowane przez ministra⁴⁹.

Karta francuska, zabezpieczając interesy burżuazji zapowiadała, w da-

⁴⁵ M. Handelsman, o. c., s. 96; G. Barzykowski, o. c., T. I, s. 118 - 122; S. Smółka, *Polityka Lubeckiego*, T. I, s. 170 - 172; Kraków 1907. Z. Stankiewicz, *Reforma dóbr narodowych*. Kwart. Historyczny, 1967, s. 300 - 311.

⁴⁶ M. Handelsman, o. c., s. 96; M. Rostworowski, *Prawno polityczna strona budżetów Królestwa Kongresowego*, Czasopismo prawnicze i ekonomiczne R. VI, 1905, s. 271 - 294 oraz R. VII, 1906, s. 1 - 15.

⁴⁷ M. Handelsman, o. c., s. 91 i 92. Termin 4-letni dla budżetu wypływał z art. 93 konstytucji (o. c., s. 57).

⁴⁸ M. Handelsman, o. c., s. 66 i 67, 92.

⁴⁹ M. Handelsman, o. c., s. 91 i 92.

nym art. 69, dalsze rozwinięcie zasad liberalnych i demokratycznych, a więc wprowadzenie sądów przysięgłych do spraw prasowych i politycznych, powołanie samorządu terytorialnego, wprowadzenie powszechnego nauczania i wolności nauczania ⁵⁰.

Projekt polski, jako wyraz tendencji zachowawczych, nie zawierał tych zapowiedzi. Żądał jedynie gwarancji dla istniejących rad wojewódzkich, co do dalszego ich istnienia i zakresu kompetencji (art. 135 i 137) ⁵¹. Najbardziej widoczne analogie, między projektem polskim a Kartą, występują w zakresie zaręczeń ogólnych. Są one wyrazem podobnych doświadczeń.

Rewolucja lipcowa, przywracając wolność druku, w art. 7 Karty obwarowała to prawo zastrzeżeniem, że cenzura nigdy nie będzie mogła być ustanowiona. Zmieniony art. 16 konstytucji zaręczał wolność druku, zobowiązując najbliższy sejm do uchwalenia prawa o jego nadużywaniu ⁵².

Zakaz powoływania komisji i trybunałów nadzwyczajnych wspólny jest tak art. 54 poprawionej Karty, jak i zmienionemu art. 21 konstytucji, który potwierdzał prawo zatrzymanego do postawienia go przed właściwym sądem ⁵³.

Jednocześnie gwarancją zabezpieczenia wolności miała się stać instytucja wizytatorów sądowych, wprowadzona do art. 147, oraz potwierdzenie gwarancji niezawisłości i nieusuwalności sędziowskiej (art. 138, 139, 141 i 142) i postulaty do art. 147, 148, 149, 150 i 151, domagające się wprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego ⁵⁴.

Projekt jako podstawa przyszłych pertraktacji, bardzo ostrożnie wyśnawał program terytorialny. Możliwość zmiany granic Królestwa wynikała z projektu jedynie w sposób dorozumiany. Wskazywała na to nowa redakcja art. 118 i 119. Przepisy te nie określały już liczby posłów i deputowanych, uzależniając to od nowej organizacji terenowej, którą prawo przepisze. Podobnie art. 14 uzależniał liczbę biskupów w senacie od liczby województw, jaką prawo oznaczy ⁵⁵.

Koncepcja ks. Adama Czartoryskiego, której celem było uzyskanie międzynarodowej gwarancji dla zmienionej konstytucji, przy utrzymaniu węzła dynastycznego z Rosją, napotykała na zasadnicze trudności.

Rosja wygrywała w tym czasie rywalizację Anglii i Francji w sprawie belgijskiej, które zabiegały o poparcie Petersburga. Czartoryski, zasugerowany stanem napięcia między Rosją i Austrią w pierwszych la-

⁵⁰ H. Wołkiewicz, o. c., s. 58, 59.

⁵¹ M. Handelsman, o. c., s. 94.

⁵² Duguít, Monnier, o. c., s. 213; M. Handelsman, o. c., s. 49, 90; S. Askenazy, *Rosja, Polska*, Lwów 1907, s. 86.

⁵³ Duguít, Monnier, o. c., s. 216; M. Handelsman, o. c., s. 90; Sz. Askenazy, o. c., s. 100.

⁵⁴ M. Handelsman, o. c., s. 95; Sz. Askenazy, o. c., s. 84 i 91.

⁵⁵ M. Handelsman, o. c., s. 90, 94.

tach panowania Mikołaja I i w czasie wojny turecko-rosyjskiej, nie dostrzegał zmiany postawy Metternicha, wywołanej przez fakt rewolucji lipcowej i przez ruchy włoskie, które, grożąc konfliktem francusko-austriackim, musiały skłaniać dwór do szukania sojuszu z Petersburgiem. W tych warunkach zarówno Mikołaj nie potrzebował obawiać się wysunięcia sprawy polskiej na stół konferencyjny, jak również i mocarstwa dalekie były od interwencji, a nawet intercesji w sprawie polskiej. Wreszcie, uchwalony w dniu 25 stycznia 1831 r. przez sejm akt detronizacyjny odbierał omawianemu projektowi właściwe przeznaczenie⁵⁶.

⁵⁶ J. Dutkiewicz, Wybór źródeł, s. XXXVIII, XXXIX; W. Zajewski, „Polski margines” londyńskiej konferencji pięciu mocarstw 1830 - 1831. „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1962, z. III, s. 554 - 556.